

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 151)
z dnia 28 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 151)

28 lipca 2023 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o wykonywaniu Konwencji o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów,
- wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o petycjach,
- wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o Służbie Więziennej,
- wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o transporcie drogowym,
- petycję w sprawie zmiany art. 523 § 1a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 534 ze zm.) (BKSP-144-IX-512/21) – kontynuacja
- petycję w sprawie ustanowienia obchodów Dnia Ojca na dzień 19 marca (BKSP-144-IX-715/23)
- petycję w sprawie zmiany art. 61 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2023 r. poz. 217 ze zm.) w zakresie wymagań na stanowisku sędziego sądu rejonowego (BKSP-144-IX-720/23),
- petycję w sprawie wprowadzenia możliwości przekazywania 1,5% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego przez podatników korzystających z odroczenia terminu płatności podatku lub rozłożenia zapłaty podatku na raty (BKSP-144-IX-721/23).

W posiedzeniu udział wzięli: **Janusz Woźniak** radca ministra w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów, **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał**, **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej oraz **Wojciech Miller** i **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo, witam.

Otwieram 151. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Projekt porządku posiedzenia został paniom i panom doręczony. Zgodnie z listą obecności posiadamy kworum. Czy do porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż porządek posiedzenia został przyjęty.

Proszę natomiast, byśmy zmienili kolejność rozpatrywania punktów ze względu na inne obowiązki legislatorów. Proponuję, byśmy w pierwszej kolejności rozpatrzyli punkty piąty i ósmy. Czy do kolejności jest akceptacja? Nie słyszę uwag.

Chciałbym także zaproponować skreślenie z porządku posiedzenia punktu dziewiątego, dotyczącego rozpatrzenia projektu opinii w sprawie ustawy o szczególnych rozwiązaniach prawnych związanych z usuwaniem skutków powodzi. Możemy usunąć ostatni punkt? Nie ma sprzeciwu. Zatem skreślamy punkt dziewiąty. Rozpatrzmy go na następnym posiedzeniu Komisji.

Szanowni państwo, zatem przystępujemy do realizacji przyjętego porządku.

W punkcie piątym jest wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o wykonywaniu Konwencji o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów.

Proszę pana Krzysztofa Patera o przedstawienie projektu Komisji.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

W momencie kiedy Komisja rozpatrywała tę petycję, wydawało się, że sprawa jest prosta, ma właściwie charakter bardziej techniczny. Chodziło o likwidację zawartego w tej ustawie pustego odesłania do ustawy – Prawo o działalności gospodarczej, która utraciła moc obowiązującą, oraz wprowadzenie w to miejsce odesłania do ustawy z dnia 6 marca 2017 r. – Prawo przedsiębiorców.

Normalnie praktyka byłaby pewnie taka, że właściwy minister zostałby poproszony, aby przy okazji większej nowelizacji jakiejś ustawy zrobiono korektę, natomiast tutaj mówimy o ustawie o wykonywaniu konwencji w zakresie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów. Problemem było nawet zidentyfikowanie, który minister jest właściwy, ponieważ może to być kwestia MON, MSZ i ochrony środowiska, dlatego Komisja postanowiła podjąć prace nad projektem ustawy. Jednak okazało się, że takiego prostego zastąpienia nie da się zrobić, dlatego że odesłanie do ustawy – Prawo przedsiębiorców nie byłoby już technicznym, trzeba byłoby podjąć pewne rozstrzygnięcia o charakterze merytorycznym. Decydowanie o wyborze, które przepisy z tej ustawy miałyby być przywołane, to już jest rozstrzygnięcia merytoryczne.

Po rozpoczęciu prac nad projektem ustawy okazało się, że nie jest to proste, stąd propozycja, aby jednak Komisja zmieniła swoje wcześniejsze rozstrzygnięcie, czyli wycofała się z koncepcji opracowania projektu ustawy i na tym etapie wystąpiła z dezyderatem do prezesa Rady Ministrów o dokonanie analizy postulatu zawartego w petycji i przedstawienie propozycji działań legislacyjnych. W praktyce powinno to oznaczać albo konkretne sugestie dla Komisji, które przepisy powinny być przywołane z tej ustawy – Prawo przedsiębiorców, albo też deklarację rządu, że dokona odpowiednich własnych działań. Stąd propozycja dezyderatu na tym etapie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Do premiera?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Do premiera zdecydowanie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Taka jest rekomendacja prezydium Komisji, bo ten wniosek rozpatrywaliśmy na posiedzeniu prezydium. Czy do takiego wniosku są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja postanowiła wycofać decyzję o wystąpieniu z projektem ustawy.

Natomiast równocześnie decyduje o skierowaniu dezyderatu do prezesa Rady Ministrów. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję.

W kolejnym punkcie mamy projekt ustawy komisyjnej w sprawie nowelizacji ustawy o petycjach.

Bardzo proszę pana Krzysztofa Patera o przedstawienie projektu ustawy. Petycję referowała pani przewodnicząca, ale nad projektem pracował pan Krzysztof Pater. Prosimy, żeby przedstawił przedkładany projekt.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Celem projektu jest doprecyzowanie w ustawie o petycjach obowiązków nałożonych na organ rozpatrujący petycję, tak aby informacja o rzeczywistym sposobie jej rozpatrzenia czy załatwienia była dostępna dla opinii publicznej.

Aktualne przepisy są uznawane za nieprecyzyjne, co powoduje, że wiele urzędów faktycznie unika publikowania informacji o sposobie załatwienia petycji. Zdarza się, że organ rozpatrujący petycję nie ujawnia publicznie ani zawiadomienia o sposobie załatwienia petycji, sporządzonego zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy, ani skróconego omówienia tego zawiadomienia, bo nie widzi do tego podstaw w obecnym brzmieniu art. 8 ustawy. W konsekwencji organ rozpatrujący petycję czasami publikuje jedynie lakoniczne stwierdzenie „odpowiedzi udzielono”, uznając, że w ten sposób wypełnia ustawowy obowiązek opublikowania informacji zawierającej dane dotyczące sposobu załatwienia petycji.

Celem projektu jest uniemożliwienie takich praktyk. W konsekwencji organ musiałby publikować na swojej stronie internetowej zawiadomienie o sposobie załatwienia petycji, z wyłączeniem informacji prawnie chronionych, niezwłocznie po zakończeniu rozpatrywania petycji, stosując tę zasadę zarówno dla petycji jednostkowych, jak i dla petycji wielokrotnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo.

Petycję referowała pani przewodnicząca Urszula Augustyn. Natomiast teraz poproszę o stanowisko Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne.

My do projektu w takim kształcie nie zgłaszamy uwag. Na wcześniejszym etapie rzeczywiście sugerowaliśmy, aby rozszerzyć zakres tej regulacji, bo ona pierwotnie zakładała tylko i wyłącznie zmiany w obrębie art. 8. Nasza sugestia została uwzględniona w projekcie i do tego brzmienia, tak jak wspomniałem, uwag nie zgłaszamy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nie słyszę. Czy są uwagi do zamiaru przyjęcia projektu ustawy? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła projekt ustawy w sprawie nowelizacji ustawy o petycjach.

Petycję referowała pani przewodnicząca Urszula Augustyn. Proponuję, by zgodnie ze zwyczajem Komisji pani przewodnicząca została sprawozdawcą i reprezentowała Komisję na dalszych etapach pracy. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję zgodną z rekomendacją.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo, w kolejnym punkcie proszę pana Krzysztofa Patera o przedstawienie stanu wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o Służbie Więziennej.

Panom legislatorom dziękuję za obecność i życzę dobrego popołudnia.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Po rozpatrzeniu petycji wniesionej przez pana Andrzeja Halickiego w sprawie zmiany art. 230 ustawy o Służbie Więziennej w zakresie wprowadzenia możliwości zaskarżenia rozmowy dyscyplinującej Komisja postanowiła wnieść projekt ustawy.

Po rozpatrzeniu rządowego projektu nowelizacji ustawy o Służbie Więziennej (druk nr 2384) Sejm uchwalił ustawę z dnia 22 lipca 2022 r. o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, która w praktyce wprowadza zmiany zgodne z treścią postulatów zawartych w petycji. W związku z tym podejmowanie inicjatywy ustawodawczej staje się już bezprzedmiotowe, dlatego należałoby uznać, że postulat zawarty w petycji został przez Sejm zrealizowany.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Czy wobec rekomendacji, aby Komisja wycofała się z inicjatywy w przedstawionym zakresie, są zastrzeżenia? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję zgodną z rekomendacją.

W kolejnym punkcie, dokładnie tego samego typu, proszę pana Krzysztofa Patera o przedstawienie stanu wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o transporcie drogowym.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Autor petycji wniósł propozycję, aby Sejm podjął uchwałę wzywającą ministra infrastruktury do nowelizacji rozporządzenia w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania dla celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy. Chodziło o to, że przez wiele lat tzw. stawki kilometrowe były po prostu całkowicie zamrożone.

Po analizie Komisja uznała, że należałoby zmienić ustawę w taki sposób, aby zmienić delegację do wydania rozporządzenia, po to żeby miała ona charakter bardziej sprawczy i żeby właściwy minister czuł się zobowiązany do bieżącego dostosowywania tych stawek kilometrowych do aktualnych realiów, kosztów obsługi pojazdów, cen paliw itd. Powodem takiej decyzji było to, że Komisja uznała, że prace, które deklarowało ministerstwo co do kompleksowych zmian, będą toczyły się jeszcze bardzo długo. Ministerstwo wskazywało bowiem, że problemem są m.in. kwestie określenia stawek dla samochodów elektrycznych.

W związku z tym zalecenie było takie, przygotowywać projekt ustawy, jednak nagle okazało się, że w końcu grudnia 2022 r. sytuacja uległa kompletnej zmianie. Rozporządzenie ministra infrastruktury z 22 grudnia 2022 r. zmieniło po 15 latach zamrożenia dotychczasowe stawki za 1 km przebiegu pojazdu, i to istotnie, m.in. osobowe o pojemności do 900 cm z 0,5214 zł do wzrosło do 0,89 zł, osobowe o pojemności powyżej 900 z 0,8358 zł wzrosło do 1,15 zł.

W związku z tym, widząc konkretne działania ze strony rządu, wydaje się, że nie ma potrzeby w tej chwili podejmowania działań zmierzających do zmiany delegacji w ustawie, bo w momencie kiedy po 15 latach zamrożenia te stawki uległy zmianie, można mieć nadzieję, że będą one na bieżąco monitorowane i dostosowywane do zmieniających się okoliczności. Stąd propozycja by uznać, że postulat został zawarty petycji...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Został zrealizowany nowelizacją.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

...został zrealizowany i zrezygnować z koncepcji wniesienia projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Inicjatywy komisyjnej. Taka jest też rekomendacja prezydium Komisji.

Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję zgodną z rekomendacją.

Przechodzimy do punktu pierwszego. Bardzo proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o przestawienie petycji w sprawie zmiany art. 523 § 1a ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wpłynęła petycja, której celem jest rozszerzenie możliwości wniesienia odwołania od wyroku, który jest zdaniem skarżącego niesprawiedliwy co do surowości kary, aby rzecznik praw obywatelskich miał możliwość złożenia kasacji w tym zakresie, po prostu mógł wnieść kasację do Sądu Najwyższego. Oczywiście są spełnione wszystkie warunki, aby petycja była podejmowana.

Z treści opinii, która została załączona do petycji, wynika, że rzecznik praw obywatelskich ma uprawnienia do wniesienia kasacji o zbrodnie w oparciu o zarzut niewspółmierności kary, a więc postulowane przez autora zmiany są przyjęte, znajdują się

w obecnych uregulowaniach. W związku z tym proponuję, aby tej petycji nie uwzględniać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Czy wobec rekomendacji, by nie uwzględnić żądania zawartego w przedstawionej petycji, są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję zgodną z rekomendacją.

W kolejnym punkcie proszę panią przewodniczącą Urszulę Augustyn o przedstawienie petycji w sprawie ustanowienia obchodów Dnia Ojca w dniu 19 marca.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, petycja została wniesiona z żądaniem podjęcia działań mających na celu ustalenie przez stosowny organ władzy publicznej daty obchodów ogólnopolskiego Dnia Ojca na dzień 19 marca.

Jak wskazano w uzasadnieniu, w powyższej dacie przypada w kalendarzu liturgicznym Kościoła mająca wielowiekową tradycję uroczystość św. Józefa, opiekuna Jezusa i męża Maryi, będącego jedną z kluczowych postaci w historii chrześcijaństwa. Wnoszący petycję wskazują, że 19 marca obchodzony jako Dzień Ojca jest w ośmiu innych państwach europejskich, a ten obecnie świętowany w Polsce 23 czerwca – oczywiście cytując uzasadnienie z petycji – „nie jest w żaden sposób związany z ważną dla ojcowskiej roli postacią, wydarzeniem czy symbolem, przez co sprawia wrażenie wybranego przypadkowo i bez zakorzenienia w polskiej tożsamości”. Autorzy petycji uważają, że warto podjąć działanie, żeby tę datę zmienić.

W opinii Biura Analiz Sejmowych w zasadzie nie ma żadnej takiej wskazówki, która ułatwiałaby podjęcie decyzji i pokazywałaby argumenty, które stoją po stronie autora petycji, że faktycznie 23 czerwca jest jakąś niedobłą datą. Jednak mimo wszystko ta data weszła do naszego kalendarza i mimo wszystko myślę, że już od naprawdę wielu lat wszyscy wiedzą, że w Polsce Dzień Ojca świętowany jest 23 czerwca.

Nie zmienia to faktu, że chyba jednak Sejm nie powinien się zajmować ustalaniem daty takiego święta. Tym bardziej że chciałam się przychylić do bardzo ładnie napisanej opinii naszego stałego doradcy, który mówi, że takie sytuacje, takie święta powinno się obchodzić w jakimś konsensusie. Jeżeli wyznaczamy jakąś datę, to warto byłoby, żeby możliwie duża liczba osób była z tą datą w jakiś sposób związana, akceptowała ją itd. Wyznaczanie takich dat na siłę, dlatego że ktoś ma inne argumenty, nie jest z całą pewnością dobrym postępowaniem. Chyba jednak warto byłoby próbować przeprowadzić konsensus wobec takiej inicjatywy. Myślę więc, że warto jednak ludziom pozostawić możliwość wyboru, nie narzucać takich świąt w żaden sposób, jeśli ktoś chce świętować Dzień Ojca w innym czasie, to chyba ma do tego bardzo wiele możliwości.

W kalendarzach w różnych państwach tych świąt jest przytoczonych naprawdę bardzo dużo, mają różne daty. To nie jest tylko kwestia 19 marca czy 23 czerwca, ale jest to trzecia niedziela czerwca, 23 lutego, 1, 7 i 8 maja, 5, 16, 19 i 21 czerwca, 8 sierpnia, 29 września, 21 października, druga niedziela listopada, 12 listopada, 5 i 26 grudnia. Świat jest podzielony, każdy sobie świętuje wtedy, kiedy naprawdę chce.

Z wielkim szacunkiem do autorów petycji i z ogromnym szacunkiem do instytucji ojcostwa uważam, że naprawdę każdy może świętować wtedy, kiedy chce. W naszym kalendarzu ta data jest wyznaczona na 23 czerwca. Jeśli ktoś chce, świętuje wtedy, jeśli nie, to świętuje sobie w marcu czy w jakimkolwiek innym czasie. Przypuszczam, że znajdę u państwa zrozumienie, że jednak parlament nie powinien się w taki sposób zajmować ustalaniem daty tak ważnego święta.

Wnoszę więc, panie przewodniczący – chyba że wnioski Komisji będą inne, że coś przegłosujemy – abyśmy jednak nie uwzględniali żądania zawartego w treści tej petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Jacek Świat, proszę.

Posel Jacek Świat (PiS):

Chciałem zwrócić uwagę, że Dzień Ojca nie jest świętem w znaczeniu prawnym, a więc świętem ogłoszonym przez parlament, tylko jest dniem tradycyjnym, zwyczajowo obchodzonym. Sejm nie ma nic do gadania w kwestii zmiany tej daty. Petycja jest po prostu nierzeczowa.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Ja jestem za permanentnym świętowaniem ojcostwa. Jako ojciec cieszę się z każdego przejawu sympatii, miłości, serdeczności ze strony dzieci. Widzę, że pan sekretarz też podziela ten pogląd, doświadczając radości ojcostwa. Nie wnikajmy, na pewno nie usurpujemy sobie uprawnień do takiego ingerowania w to bardzo osobiste świętowanie.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, proszę.

Posel Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Chciałem właśnie poprzeć pana przewodniczącego, gdyż ustalenie takiego święta zerwałoby z pewną tradycją. Nawet gdyby to była najlepsza data, to mimo wszystko byłoby to ograniczenie tego święta. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Myślę, że jesteśmy zgodni i że nie ma zastrzeżeń co do tego, by Komisja nie uwzględniła żądania przedstawionego w petycji. Nie słyszę uwag. Stwierdzam, iż Komisja taką podjęła decyzję.

W kolejnym punkcie proszę panią poseł Małgorzatę Prokop-Paczkowską o przedstawienie petycji w sprawie zmiany art. 61 § 2 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych w zakresie wymagań na stanowisku sędziego sądu rejonowego. Proszę.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Szanowni państwo, petycja nr 720/23 w sprawie możliwości ubiegania się o urząd sędziego przez osoby, które ukończyły aplikację radcowską, adwokacką, notarialną, zdały egzamin zawodowy i wykonują zadania w zakresie ochrony prawnej jako referendarze sądowi.

Autor petycji wnosi o zmianę art. 61 ustawy z 27 lipca 2001 – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Proponuje, aby dodać następujące sformułowanie: „albo po uzyskaniu tytułu zawodowego adwokata, radcy prawnego lub notariusza wykonywał zawód referendarza sądowego co najmniej przez trzy lata”.

Petycja spełnia wymogi formalne. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Referendarz sądowy jest wysoce wykwalifikowanym urzędnikiem, który posiada szereg kompetencji w postępowaniu cywilnym, karnym, wykonawczym czy też upadłościowym. Choć referendarze mogą wykonywać niektóre czynności, które wykonują sędziowie, to zasadniczo poza zakresem ich kompetencji pozostaje to, co stanowi istotę zawodu sędziego, czyli sprawowanie wymiaru sprawiedliwości.

Opinia prawna, jaką otrzymaliśmy z Biura Analiz Sejmowych, wskazuje na to, że przedstawiony postulat nie jest całkowicie pozbawiony podstaw. Z drugiej jednak strony uchylenie art. 61, które nastąpiło wcześniej, wskazuje na to, że wolą ustawodawcy było wyeliminowanie „ścieżki referendarskiej” do zawodu sędziego. W związku z tym wydaje się, że proponowane w petycji regulacje mogą nie wpisywać się w aktualną koncepcję modelu dostępu do zawodu sędziego, określaną w praktyce przede wszystkim przez Radę Ministrów.

Umożliwienie referendarzom sądowym ubiegania się o stanowisko sędziego mieści się w zakresie swobody regulacyjnej ustawodawcy zwykłego. W związku z tym wydaje się, że proponowane regulacje mogą się nie wpisywać w aktualną koncepcję modelu dostępu do tego zawodu, ale gdyby Komisja zechciała, jeśli podejmiemy taką decyzję, że referendarze sądowi powinni mieć dostęp do zawodu sędziego, z pominięciem asesury, możemy zwrócić się ze stosownym dezyderatem do ministra sprawiedliwości lub Rady Ministrów.

Wnioskuje, aby się zwrócić z takim dezyderatem.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Czy mogę poprosić pana Krzysztofa Patera?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Oczywiście, że dezyderat jest bardzo interesującym rozwiązaniem.

Osobiście mam tylko podejrzenia, że odpowiedź zawarta w dezyderacie jest łatwa do przewidzenia. BAS napisał, że propozycja zawarta w petycji jest rozbieżna z aktualną koncepcją dostępu do zawodu sędziego, że te przepisy bardzo zbliżone do proponowanych w petycji zostały uchylone z dniem 21 czerwca 2017 r. oraz że na etapie prac rządowych znajdują się regulacje, które przewidują możliwość ubiegania się o stanowisko asesora przez osobę, która była zatrudniona na stanowisku referendarza co najmniej przez pięć lat i złożyła egzamin sędziowski, czyli są rozbieżne także z postulatem zawartym w petycji.

Tylko na to chciałbym zwrócić uwagę. Wydaje mi się, że jeżeli chodzi o potencjalną odpowiedź obecnego ministra sprawiedliwości, byłaby ona łatwa do przewidzenia.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Jacek Świat i oczywiście na koniec pani poseł referująca.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Wydaje mi się, że warunkiem absolutnie niezbędnym dla pełnienia funkcji sędziego jest zdanie egzaminu sędziowskiego, który jest szalenie trudny i wymaga oczywiście ogromnej pracy, ogromnej wiedzy, wykraczającej zdecydowanie poza te sprawy, którymi referendarz na co dzień się zajmował, pracując w sądzie. W związku z tym ominięcie warunku egzaminu sędziowskiego jest moim zdaniem w ogóle nie do przyjęcia. Nie powinniśmy tego brać pod uwagę, dlatego przychyliam się do wniosku, by nie uwzględniać tej petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Jednak bym prosiła, żebyśmy taki dezyderat sporządzili. Wiemy, że ta petycja nie zostanie załatwiona teraz, a wiele może się zmienić w najbliższym czasie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo, myślę, że w wielu formułach traktowaliśmy to jako pewien etap dyskusji. Jeżeli, tak jak mówi pan Krzysztof Pater, dzisiaj można przewidzieć tę odpowiedź, to może jednak nie zamykajmy tej... Zwłaszcza, że jest koniec kadencji, trudno będzie do tej sprawy wrócić.

Jeżeli Komisja wystąpi z dezyderatem, to sprawa będzie otwarta. Po przedstawieniu odpowiedzi na dezyderat Komisja może zdecydować o przyjęciu tej odpowiedzi i zamknięciu dyskusji, ale być może w tej odpowiedzi pojawią się jakieś dodatkowe szczegóły, które będą pokazywały ewolucję stanowiska czy to ministra, czy innych spraw. Myślę, że również przez szacunek dla wnoszących petycję nie ucinajmy dyskusji nad tym zagadnieniem. Zwłaszcza że ono jest bardzo wielowątkowe.

Oczywiście, tak jak stwierdził pan przewodniczący Jacek Świat, to jest zawód wymagający specjalnych kwalifikacji. Często nawet mam wątpliwości, czy bariera wieku nie powinna być jednak wyższa, żeby to życiowe doświadczenie u sędziego pozwalało mu właśnie głębiej, szerzej rozumieć problemy, które widzi na sali sądowej, często tylko w jakichś urywkach przedstawianych w pismach procesowych lubw stanowiskach stron. Jednak też bym się przychylił do tego, by wystąpić z dezyderatem, żebyśmy uzyskali takie pełne, pisemne stanowisko ministra.

Czy wobec rekomendacji, by wystąpić z dezyderatem, jest sprzeciw? Nie słyszę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Do kogo dezyderat?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Do ministra sprawiedliwości, tak. Nie ma sprzeciwu? Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła decyzję o wystąpieniu z dezyderatem.

Szanowni państwo, ostatni punkt naszego 151. posiedzenia, nie wiem czy nie ostatniego, więc tym bardziej szczególnie jest to punkt. W tym punkcie proszę panią przewodniczącą Urszulę Augustyn o przedstawienie petycji w sprawie wprowadzenia możliwości przekazywania 1,5% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego przez podatników korzystających z odroczenia terminu płatności podatku lub rozłożenia zapłaty podatku na raty.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący wyluszczył już sedno sprawy, bo ono jest w tytule petycji. W uzasadnieniu tej petycji wnioskodawca wskazuje, że korzystanie przez podatnika z przyśługujących mu praw, które uzasadnione muszą być ważnym interesem podatnika lub interesem publicznym, na dodatek poparte pozytywną decyzją organu podatkowego, nie może skutkować odebraniem możliwości wskazania organizacji pożytku publicznego, którą chce wesprzeć odpisem 1,5% podatku.

Wydaje się to bardzo logiczne, troszkę problematyczne jest to, że wnioskodawca nie podaje propozycji nowych treści rozwiązań, które powinny być wprowadzone. Szkoda, bo to by bardzo ułatwiło analizowanie całej sytuacji. Trudno się jednak nie zgodzić z tym faktem, że jeżeli płatnik podatku płaci swój podatek z różnych przyczyn, na pewno bardzo ważnych, podatek jest rozłożony na raty... Dlaczego nie ma takiej możliwości, żeby choćby od tych zapłaconych kwot mógł odprowadzać 1,5%? Przekazywanie najpierw 1%, a teraz 1,5% na rzecz organizacji pożytku publicznego jest takim bardzo dobrym, bardzo pięknym zwyczajem. Dobrze, by było, żeby to się wpisało faktycznie w inne zwyczaje, kiedy to obywatele wspierają organizacje pożytku publicznego.

W analizie, którą sporządził BAS, czytamy, że oczywiście jest to kwestia do rozważenia, że to właśnie my, wnioskodawcy, możemy przewidzieć takie rozwiązanie, w którym być może można jakoś sposób odpisania 1,5% podzielić, tak jak dzieli się podatnikowi jego należność na jakieś raty czy też wydłuża się okres spłaty podatku. Może można rozważyć wydłużenie terminu na dokonanie odprowadzenia 1,5% z dwóch miesięcy, które są teraz, na przykład do czterech miesięcy? Być może w jakiś sposób usprawniłoby to tę sytuację i pozwoliło akurat na skorzystanie z tej formy.

Autorem petycji, który wyraził zgodę na ujawnienie swojego autorstwa, jest Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych, a więc jakby druga strona. Ta, która ma nadzieję na to, że takie regulacje prawne spowodują, że przyrośnie im kwota, z której będą mogli korzystać. Powiem państwu szczerze, że warto byłoby się jednak zastanowić nad tym, czy rozważyć jakąś możliwość. Oczywiście każdy podatnik ma możliwość odpisywania darowizn, ale to jest już coś innego, to nie jest 1,5% podatku, który możemy odpisać w momencie, kiedy płacimy, uiszczamy nasz podatek. Dlatego może warto byłoby się zastanowić nad tym, czy jest takie rozwiązanie, czy ono w ogóle jest rozważane, czy ono jest potrzebne.

Sądząc po tym, że jednak ktoś, a więc ogólnopolska federacja, wnosi o to, żebyśmy się nad tym pochylili i zastanowili... Być może organizacje pożytku publicznego z tego tytułu także by miały jakieś korzyści, a płatnicy tego podatku mogliby mieć też przekonanie, że w każdej sytuacji, bez względu na to, czy życie zmusza ich do tego, aby ten podatek rozkładać, żeby mogli jednak 1,5% odprowadzić.

W związku z tym proponuję, abyśmy tej petycji nie zamykali. Proponowałabym wystąpić z dezyderatem do ministra finansów. Jeśli jest jakiś inny pomysł, to możemy się nad tym zastanowić, żeby jednak zbadać tę sytuację, czy jakieś rozwiązanie nie byłoby rozwiązaniem pożądanym przez organizacje pożytku publicznego, ale także ułatwiającym tę decyzję płatnikom podatku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Chciałbym dodać, że w moim przekonaniu problemem jest też to, co nie jest poruszone w tej petycji – brak jawności decyzji o nieprzekazaniu tego 1%, 1,5%. Od kilku lat wiemy, że znaczna część decyzji podatników o przekazaniu tego ułamka podatku, 1% wcześniej, teraz 1,5%, nie jest przekazywana z powodu jakichś nieprawidłowości. Jednak jak się dopytywać o te nieprawidłowości, to nie wiemy, na czym one polegają. Więcej, ani podatnik, który zdecydował o przekazaniu swojego 1% czy 1,5% na rzecz organizacji pożytku publicznego nie jest powiadamiany o tym, że ta decyzja nie została wykonana, ani organizacja, na rzecz której miały te pieniądze wpłynąć, nie jest o tym powiadamiana.

Z informacji, jakie mam nieformalnie, wiem, że nierzadko wynika to z tego zarzutu, że podatek nie został zapłacony, ponieważ podatek jest płacony na koniec okresu rozliczeniowego, czyli w końcu kwietnia, wpływa na konto urzędu skarbowego już na początku maja i urząd uznaje, że podatek nie wpłynął, zatem nie ma podstawy do przekazania tej części na rzecz organizacji pożytku publicznego. To się robią spore kwoty.

W odpowiedzi na moją interpelację kiedyś pani wiceminister uchyliła rąbka tajemnicy, a potem się z tego wycofywała, że to była kwota rządu kilkudziesięciu milionów w jednym roku podatkowym. Już nie pamiętam w tej chwili dokładnie, 40 mln zł dla organizacji pożytku publicznego. Łatwo to sobie wyobrazić, bo wiele z tych organizacji ma wpływy rządu kilku, kilkunastu, kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Wspominam o tej kwestii, bo wydaje mi się, że to są w ogóle sprawy, które warto przeemyśleć, warto je doregulować. W moim przekonaniu podatnik powinien być wzywany do usunięcia być może jakiejś nieprawidłowości, usterek w tej swojej decyzji o przekazaniu albo trzeba weryfikować to skrupulatniej, żeby nie dochodziło do takich sytuacji, że podatek został zapłacony w terminie, tyle że wpłynął już po okresie rozliczeniowym i został zakwalifikowany jako niezapłacony, dlatego nie wykonano decyzji podatnika.

Natomiast to już jest oczywiście poza tą petycją. Mam przekonanie, tak jak mówiła pani przewodnicząca Augustyn, że warto rozważyć, jeżeli zapada decyzja o rozłożeniu na raty... Być może część tego podatku powinna jednak trafić do organizacji pożytku publicznego w ratach czy opóźnionym okresie.

Przypuszczam, że pan jest osobą kompetentną, żeby się odnieść do tych postulatów. Proszę zatem o pana stanowisko.

Radca ministra w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Janusz Woźniak:

Janusz Woźniak, radca ministra w Departamencie Podatków Dochodowych.

Po pierwsze, muszę zastrzec, że troszkę jestem w zastępstwie, bo inny departament obsługuje tę część, to znaczy ten, który się zajmuje poborem podatków. Natomiast ja jestem od legislatury, czyli z Departamentu Podatków Dochodowych, ale w wyniku problemów kadrowych przyszedłem w zastępstwie.

Mogę powiedzieć swoje stanowisko i pomóc państwu w podjęciu decyzji. Chociaż decyzja o skierowaniu dezyderatu wydaje mi się oczywiście najlepsza w świetle tego, co państwo mówicie.

Trochę się zdziwiłem rzeczywiście, pani wiceprzewodnicząca, że wskazała tu organizację jako autora dezyderatu, bo powiedziałbym...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Petycji.

Radca ministra w departamencie MF Janusz Woźniak:

Tak, petycji.

Powiedziałbym, że autorzy powinni się spodziewać, że jeżeli będą próbowali wprowadzić taki mechanizm, który dzisiaj działa na zasadzie kasowej, to nastąpi wydłużenie przekazywania wszystkich środków do wszystkich organizacji pożytku publicznego. Praktycznie może to na tym polegać, o ile w ogóle nie doszłoby do uniemożliwienia tego, więc to jest bardzo ryzykowne. Skala rozłożonych płatności wydaje mi się bardzo nie-

wielka, czyli liczą chyba na pieniądze, sądzą, które są bardzo niewielkie w obrocie, starają się o coś, co tak naprawdę jest nieznaczące w ich budżetach.

Miałem też wrażenie, pani wiceprzewodnicząca, że czytamy inną opinię. Opinia BAS-u według mnie dość jasno wskazuje, że ta petycja jest niezasadna. Podaje argumenty natury prawnej, podaje też chyba trochę taką mechanikę, wskazuje na pewną mechanikę przekazywania tych środków, to znaczy taką procedurę, którą muszą wykonać urzędy skarbowe.

Panie przewodniczący, przepisy są takie, że pod uwagę bierze się środki, które wpłyną w ciągu dwóch miesięcy po upływie terminu na złożenie zeznania podatkowego, czyli praktycznie od kwietnia do końca czerwca środki, które wpłyną, a więc właściwie wszystkie, powinny być zapłacone. Nie ma takiej możliwości, że coś gdzieś zaginie. Jeżeli ktoś wpłacił, to te środki muszą być tak naprawdę uwzględnione w tym rozliczeniu. Jakoś nie bardzo sobie wyobrażam sytuację, że one mogłyby gdzieś ginać i urząd nie wykonywałby w jakiś sposób tego, do czego go prawo zobowiązuje. Nie ma nawet takiego interesu, nie mówiąc o pragmatyce urzędniczej działania, to po prostu mi się wydaje niemożliwe. Żadnej złej woli nie może tutaj nigdzie być.

Przypominam jeszcze, że to jest zasada kasowa. Mówimy też o uldze podatkowej, ale to nie jest tak naprawdę ulga. Jest to pewne uprawnienie obywatela do tego, żeby rozporządził właściwie już nie swoim pieniądzem, bo podatek już leży po stronie tego, kto go otrzymuje, czyli budżetu państwa czy, można to powiedzieć, budżetów samorządowych, bo w części idzie na inne cele. Podatnik ma prawo wyrazić swoją wolę, gdzie ma trafić część zapłaconego przez niego podatku. Nie jest to stricte taka ulga podatkowa, tylko pewnego rodzaju narzędzie do zaangażowania obywateli w to, żeby w sposób świadomy decydowali czy współdecydowali o tym, które organizacje pożytku publicznego będą zasiłane z części podatków, które płacą. Ma więc ono taki mechanizm działania obywatelskiego, włącza obywatela w proces współdecydowania o tej części podatku, który zapłacił.

Czego się od niego wymaga, to jest też pewnego rodzaju drugostronne wymaganie, że owszem, zdecydujesz, ale powinienes ten podatek zapłacić. Nie decyduję o czymś, czego w ogóle nie wpłaciłeś, bo niby dlaczego. Zobowiązuje to też tę stronę do pewnej takiej świadomości obywatelskiej, że podatki są jednak powinnością, na jaki cel są płacone. Myślę, że to ma też temu służyć, te całe procedury, to wprowadzenie tego mechanizmu miało rzeczywiście poprawić świadomość obywatelską.

Gdybyśmy szli w stronę, którą proponuje ta organizacja, to tak naprawdę całą tę ideę chyba byśmy całkiem skasowali. Przerzucilibyśmy cały obowiązek na budżet, który powinien, według projektodawców, tak naprawdę skredytować mechanizm tego finansowania. Natomiast kwestie poboru zostawilibyśmy budżetowi czy organom skarbowym, niech sobie próbują tego dochodzić, co słusznie obywatel zadysponował. Mnie się wydaje, że to jest absolutnie niezgodne z ideą całego tego mechanizmu 1% kiedyś i 1,5% teraz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, tak?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Oczywiście. Dziękuję bardzo.

To prawda, że płacenie podatków powinno być świętością, ale tak samo odpis od tego podatku zgodnie z wolą podatkodawcy powinien być szanowany. Jeśli mówimy o tym, że Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych jest autorem tej petycji, to właśnie dlatego, że wskazuje nam chyba, i ja to tak rozumiem, że każda złotówka organizacji pozarządowej jest oglądana trzy razy, zanim zostanie wydana. Każda złotówka jest dla nich ważna. Myślę, że nie powinno być przeszkodą to, że ktoś ma rozłożony podatek na raty bądź też przesunięty okres zapłacenia podatku. Od zapłaconego podatku wyznaczone 1,5% może być przekazywane na daną organizację pożytku publicznego.

Czytamy w tej opinii, to jest str. 7 opinii Biura Analiz Sejmowych... Można oczywiście rozważyć wydłużenie terminu na dokonanie wpłaty podatku określonego w artykule, o którym teraz rozmawiamy, do 4 miesięcy, nawet do końca roku podatkowego,

w którym składane jest zeznanie podatkowe – to można. Jak można, to być może można w taki sposób uregulować tę kwestię, żeby każdy, kto płaci podatki, bez względu na to, w jakiej formie – czy jednorazowego podatku, czy jakieś podatki ryczałtowe... Nie jestem specjalistą od podatków, więc proszę wybaczyć, jeżeli nieprecyzyjnie się wyrażam, ale jednak każdemu obywatelowi powinniśmy dać szansę. Chodzi o to, żeby tak uregulować przepisy, żeby nawet jeżeli on jest w takiej sytuacji, że płaci ten podatek w jakimś przedłużonym terminie (tak jak Biuro Analiz Sejmowych wskazuje, do końca roku podatkowego), to żeby te pieniądze mogły w odpowiednich kwotach łądować wtedy na kontach organizacji pozarządowych.

Nie wierzę, że nie da się tego w taki sposób rozwiązać, żeby był wilk i owca cała, czyli żeby organizacja podatek otrzymała, żeby to było wszystko dobrze zorganizowane, żeby te pieniądze się nigdzie nie zawieruszały. Wiadomo, rozmawiamy tylko i wyłącznie o tych kwotach, które są od zapłaconego podatku, a więc nikt z budżetu nie będzie niczego żyrował. Jest zapłacony podatek, od tego podatku 1,5% może być przekazane. Wiem, wydaje mi się to takie proste, pan robi duże oczy, ale naprawdę nie ma takiej rury na świecie, której nie można odetkać. Można się nad tym pochylić i trzeba. Spróbujmy.

Proponowałabym Wysokiej Komisji, żebyśmy jednak napisali dezyderat, a potem się będziemy mogli zastanowić nad tym, czy jest taki sposób na uregulowanie tego, czy faktycznie jestem tak naiwna, że wydaje mi się, że jest. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Poproszę pana Krzysztofa Patera o opinię.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

W tym dezyderacie proponowałbym postawić pytanie dotyczące całej operacyjnej strony, co BAS pominął.

Jeżeli chodzi o wpłatę podatków, to jest tak, że kumulacja następuje w ciągu pierwszych czterech miesięcy z drobnym kawałkiem, a później każdy kolejny tydzień oznacza już dużo mniejsze wpłaty. Na poziomie państwa następuje kumulacja kwoty, wyliczenie dla poszczególnych organizacji i transfer. Teraz jeżeli miałyby być kolejne swoiste ogony uwzględniane, to jest pytanie, czy to oznacza, że będzie przesunięcie w czasie całego rozliczenia z organizacjami. Wtedy mamy zdecydowanie nie, ponieważ trudno przewidywać, że organizacja dostanie jedną wielką pulę z pierwszego rozliczenia, a później jakieś drobniaki, bo każdy transfer kosztuje. Czy też być może chodzi o ustalenie jakiegoś terminu i kumulacja albo przyjęcie założenia, że te ogony przechodzą do puli kolejnego roku. Ta strona operacyjna jest bardzo ważna, dlatego że ta strona nie może generować pojedynczych groszowych płatności, gdzie koszty operacyjne będą to przekraczały. Warto tę kwestię poruszyć.

Myślę, że fundamentalnym założeniem musi być to, że dotychczasowe terminy na przekazywanie do organizacji podstawowej puli nie ulegają przesunięciu w czasie. Cała reszta musi być obudowana na zasadzie: chronimy złotówkę, nawet jeżeli ma to być transfer za rok. OK, bo tu już mówimy rzeczywiście wtedy o małych kwotach.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Szanowni państwo, mam przekonanie, że jesteśmy zgodni co do potrzeby tej debaty i jej kontynuacji. Najlepiej temu będzie służył dezyderat. Proponuję, by to był dezyderat do prezesa Rady Ministrów, bo tam też jest ta Rada Działalności Pożytku Publicznego przy ministrze polityki społecznej i rodziny. Myślę, że dobrze, żeby ta rada też w tym uczestniczyła.

Jednak mam pewne obawy co do kwestii stwierdzania nieprawidłowości. Bardzo ważna informacja od pana, że jeszcze dwa miesiące jest uwzględniany ten wpływ. Jest to bardzo ważne, to mnie od tej strony uspokaja, ale nadal mój niepokój budzą niejawność i arbitralność stwierdzenia nieprawidłowości. Ani płacący podatek, ani organizacja, której miał przekazać swoje pieniądze, nie wiedzą, co to za nieprawidłowości, czy one były rzeczywiste, czy były arbitralnie, subiektywnie jakoś stwierdzone. To nie powinno być przedmiotem takiej decyzji nietransparentnej, niejawnej, zwłaszcza że to dotyczy coraz większych środków, które miały trafić do organizacji pożytku publicznego. Myślę,

że to jest też kwestia, ale pewnie do debaty w przyszłości. Myślę, że również Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych jest właściwym, bardzo kompetentnym partnerem do prowadzenia tej debaty.

Jest rekomendacja, by wystąpić z dezyderatem do prezesa Rady Ministrów. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek 151. posiedzenia naszej Komisji w tej kadencji. Nie wiemy, co się wydarzy. Wszystko się może wydarzyć, to znaczy posiedzenia Sejmu mogą się wydarzać, być może wtedy też posiedzenia komisji się wydarzą. Taki mamy niejasny, ale jednak pewien kierunkowy plan.

Życzę państwu, by cokolwiek się nie zdarzyło, by dobrze to służyło Polsce i wszystkim, którzy są w to zaangażowani. Bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji. Życzę dobrego popołudnia.